

Świat się zbroi

3 maja 2017

Sztokholmski Instytut Badań Pokojowych SIPRI, uznawany za jedną z najbardziej prestiżowych i wiarygodnych instytucji w tej materii, opublikował raport dotyczący światowych wydatków na zbrojenia w roku 2016.

Jak wynika z raportu, ubiegłoroczne nakłady na cele militarne wyniosły 2,2 proc. światowego PKB – czyli w normie ustalonej dla krajów NATO. Ogółem na zbrojenia wydano 1 686 miliardów dolarów – o 13 miliardów mniej niż w szczytowym roku 2011. Na jednego mieszkańca naszej planety wypada około 240 dolarów.

Pierwsze miejsce w tym rankingu zajmują tradycyjnie Stany Zjednoczone, które na zbrojenia wydały 611 miliardów dolarów – o 1,7 proc. więcej niż w roku 2015. Na drugim miejscu znajdują się Chiny zwiększając budżet wojskowy o 5,4 proc. do poziomu 215 mld USD. Na trzecie miejsce wskoczyła Rosja wyprzedzając poprzedniego „brązowego medalistę” Arabię Saudyjską. Rosja zwiększyła wydatki na wojsko o 5,9 proc. do 69,2 mld dolarów. Według wyliczeń SIPRI, stanowią one 27 proc. środków wydawanych na zbrojenia przez europejskie państwa należące do NATO.

Arabia Saudyjska zmniejszyła w ubiegłym roku nakłady militarne o 30 proc. do 63,7 mld USD. Kraj ten przeżywa trudności finansowe spowodowane spadkiem światowych cen ropy naftowej. W podobnej sytuacji znaleźli się też inni eksporterzy tego paliwa. Wydatki na cele wojskowe Wenezueli spadły o 56 proc., Sudanu Południowego – 54 proc. Azerbejdżanu i Iraku po 36 proc.

Wzrost wydatków na zbrojenia zanotowano w krajach Europy Środkowej. Według SIPRI wynika to m.in. z obawy przed zagrożeniem ze strony Rosji. Najszybciej zbroi się Ukraina zwiększając swój budżet wojskowy o 16,5 proc. Obecnie Kijów

wyduje na zbrojenia nieco ponad 1/4 więcej niż w roku 2013. W następnej kolejności są kraje nadbałtyckie. Łotwa zwiększyła wydatki na cele wojskowe o 14,4 proc., Litwa o 13,5 proc. a Estonia o 10,7 proc. Również pozostałe kraje regionu notują wzrost nakładów na poziomie powyżej 10 proc. Za wyjątkiem Polski, gdzie nakłady na wojsko zmalały o 9,6 proc., choć i tak są o niemal 13 proc. wyższe niż w roku 2014. Nic dziwnego skoro zakupy nowego uzbrojenia, jakkolwiek by ich nie oceniać, pozostają w sferze szumnych zapowiedzi ministra Macierewicza. Warto też zauważyć, że nasz kraj, przynajmniej od 2007 r., z każdym rokiem zwiększa kwotę pieniędzy przeznaczonych na cele militarne.

Spośród krajów NATO zobowiązanych do wydatkowania na cele militarne 2 proc. PKB wymóg ten spełniają Stany Zjednoczone (3,3 proc.) i tylko pięć państw europejskich – Polska (dokładnie 2,0 proc.), Grecja, Francja i Estonia. Mniejszy udział mają takie potęgi, jak Kanada, Niemcy czy Wielka Brytania wydając na zbrojenia od 1,0 do 1,9 proc. Belgia goszcząca kwaterę główną NATO wysupłała w 2016 r.zaledwie 0,9 proc.

Autorstwo: BKJ

Źródło: Strajk.eu